

Bogumiła Ogrodowczyk



## Samodzielność dziecka a jego gotowość do nauki

*Mów dziecku, że jest dobre, że może, że potrafi.*

Janusz Korczak

Co to właściwie jest samodzielność? Dlaczego jedne dzieci są bardziej samodzielne, a inne mniej? Jaki wpływ na kształtowanie samodzielności ma środowisko, w którym rozwija się dziecko? Jak wdrażać dziecko do samodzielnego działania już w pierwszych latach jego edukacji? Czy samodzielność ma wpływ na wykonywanie obowiązków szkolnych? Czy uczenie samodzielności przydaje się w późniejszym życiu człowieka? Jak wspomagać dziecko, aby osiągnęło samodzielność w procesie uczenia się?

To tylko nieliczne pytania, na które staramy się odpowiedzieć, obserwując dziecko, które przekracza próg szkoły i staje się uczniem. Zaczniemy więc od pojęcia gotowości szkolnej, która według Barbary Wilgockiej-Okoń jest *procesem i efektem współdziałania aktywności dziecka i aktywności dorosłych tworzących warunki do uczenia się, jako efekt interakcji, „współgry” właściwości dziecka i właściwości szkoły*<sup>1</sup>.

Gotowość szkolna to efekt procesu długofalowych, zaplanowanych działań wspomagających rozwój dziecka w trzech sferach rozwojowych: fizycznej, społeczno-emocjonalnej i intelektualnej.

W związku z gotowością szkolną dziecka w ostatnim roku obowiązku przedszkolnego, w momencie zmiany podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego, zagadnienie samodzielności w procesie edukacji małego dziecka stało się bardzo ważne, wręcz priorytetowe. Jest to spowodowane społecznym zapotrzebowaniem na ludzi operatywnych, aktywnych, którzy potrafią samodzielnie działać i podejmować decyzje.

Samodzielność jako właściwość osobowości człowieka znaczy tyle co gotowość podejmowania działań samemu, bez niczyjej pomocy. Z drugiej strony samodzielność oznacza umiejętność radzenia sobie często w bardzo trudnych sytuacjach na różnych etapach swojego życia. Uznaje się, że samodzielność to wolność, ale i odpowiedzialność za podejmowane decyzje oraz działania.

Co mówi na temat samodzielności literatura? Wiemy, że pojęcie samodzielności ma szeroki zakres i jest różnie definiowane oraz interpretowane. Stefan Szuman uznaje, że *jest to działanie, które spełnia trzy kryteria:*

- *jest podejmowane z własnej inicjatywy,*
- *zmierza do określonego celu,*
- *służy realizacji własnych poczynań, a nie uzyskaniu czyjejś aprobaty*<sup>2</sup>.

Samodzielność jest naturalną potrzebą dziecka, a dążenie do samodzielności jest korzystne dla jego rozwoju. Poprzez podejmowanie prób, gromadzenie doświadczeń stopniowo opanowuje niezbędne w życiu umiejętności, takie jak np. jedzenie, ubieranie się, pakowanie tornistra czy wreszcie podejmowanie decyzji często ważnych w swoim życiu. Dziecko uczy się samodzielności od najmłodszych lat. Stopień samodzielności dzieci zależy od tego, jak postępują z nimi dorośli, którzy je wychowują, a więc ci, wokół których dziecko funkcjonuje i rozwija się. Samodzielność nie przychodzi sama. Pewne cechy, takie jak zręczność, spryt, zaradność dziecko może odziedziczyć po rodzicach. Nie są one jednak jeszcze ukształtowane i szybko mogą zaniknąć, jeśli dziecko nie będzie miało okazji do samodzielnej działalności, jeśli będzie stale wyręczane przez dorosłych.

<sup>1</sup> Wilgocka-Okoń B. *Gotowość szkolna dzieci sześciolatków*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003.

<sup>2</sup> Szuman S. *Studia nad rozwojem psychicznym dziecka*, WSiP, Warszawa 1986.

Stopniowe przyzwyczajanie dzieci do samodzielności rozpoczyna się już w drugim roku życia i trwa dopóty, dopóki dziecko jest pod opieką dorosłych. Zmienia się tylko i zwiększa zakres wymagań, a czynności stają się coraz bardziej złożone. Samodzielne wykonywanie pewnych czynności ma duży wpływ na późniejszy start dziecka w szkole. Im wcześniej dziecko wdrażane jest do samodzielności, tym lepiej radzi sobie w środowisku szkolnym i tym większą wykazuje dojrzałość do wypełniania szkolnych obowiązków.

### Rodzina a samodzielność



W kształtowaniu samodzielności ważną rolę odgrywa najbliższe i najważniejsze środowisko, jakim jest **rodzina**. To tutaj dziecko, przypatrując się rodzicom i naśladując ich, wykonuje pierwsze czynności.

**Często rodzice nie zastanawiają się, że to oni są pierwszymi nauczycielami swojego dziecka, to oni kształtują jego pierwsze ważne nawyki i przyzwyczajenia. To rodzina jako naturalne środowisko jest terenem rozwoju samodzielności i niezależności, a zarazem odpowiedzialności.**

Od rodziców więc zależy, czy i w jakim stopniu ich dziecko będzie przygotowane do samodzielnej działalności, nieodzownej w nauce szkolnej. Jest rzeczą oczywistą, że w okresie poprzedzającym szkołę nie można dziecka całkowicie usamodzielnic. Będzie ono jeszcze i później w wielu nowych sytuacjach nieporadne.

Kochać dziecko mądrze to stawiać mu wymagania, które powinny być odpowiednie do jego wieku i możliwości, przy czym im dziecko starsze, tym powinno mieć więcej samodzielności i odpowiedzialności. Naukę samodzielności można

porównać do nauki jazdy na rowerze: gdy nadejdzie stosowny czas, należy odpiąć boczne kółka, dać swobodę działania. Bardzo często rodzice reprezentują postawę ochraniającą, ponieważ zakodowany jest w nich lęk, że dziecko zrobi sobie krzywdę, że to, czego inni od niego wymagają, jest dla niego za trudne. Często w ocenie rodzica dziecko jest niezaradne, za małe bądź nieodpowiedzialne i koniecznie wymaga pomocy. Dominuje wtedy wśród rodziców przekonanie, że dziecko jeszcze się w życiu napracuje.

Udowodnione jest, że człowiek, który mógł swobodnie rozwijać samodzielność jako dziecko, w przyszłości odznacza się zaradnością, odpowiedzialnością, wierzy we własne siły, cechuje go odwaga w pokonywaniu trudności i podejmowaniu decyzji. Z kolei ograniczanie samodzielności z czasem prowadzi do zależności dziecka od rodziców. Pozostając w pozycji zależności, przeżywa różne negatywne uczucia, wśród których dominują: bezradność, złość, sprzeciw, wrogość. Potem te stany emocjonalne dziecko często odzyskuje właśnie na rodzicach.

Niektórzy rodzice, zaabsorbowani swą pracą zawodową, nie mają dość cierpliwości, aby wyręczać w dziecku samodzielność. Wyręczają dziecko, bo im się śpieszy, bo sami robią to lepiej. W ten sposób wyrządzają dziecku krzywdę, choć na razie ułatwiają mu życie. Niecierpliwość, zbytnia nerwowość, pośpiech, a także przesadna troskliwość są wrogami samodzielności.

Osiąganie przez dziecko kolejnych etapów samodzielności może w rodzicach budzić mieszane uczucia: dumę, że już potrafi, obawę o jego bezpieczeństwo, poczucie pustki i oddalenia, że są mu już niepotrzebni. Tymczasem rodzice od chwili narodzenia się dziecka muszą pamiętać, że kiedyś odejdzie i będzie prowadzić samodzielne życie. Wychowanie ma na celu pomóc mu stać się niezależnym od rodziców, umiejącym dokonywać ważnych życiowych wyborów. Im bardziej będzie samodzielne, tym w życiu będzie mu łatwiej. Mądra miłość od dzieciństwa zachęca do samodzielności, indywidualności, niezależności od otoczenia.

**Wychowywać to zrezygnować z wyręczania, pozwolić na zmaganie się z własnymi problemami, a nawet na uczenie się na własnych błędach.**

Troska o bezpieczeństwo jest konieczna, ale w granicach zdrowego rozsądku. Każde dziecko ma własne tempo rozwoju i należy zezwalać na taki zakres samodzielności, na jaki pozwalają jego aktualne możliwości.

Niewątpliwie dorastanie, stopniowe odsuwanie się dziecka od rodziców, wizja jego odejścia z domu mogą być trudne dla rodziców. Szczególnie trudne jest dla rodziców nadopieczonych, którzy nadmiernie wyręczają i ochraniają dziecko przed trudnościami. Zamiast pomagać dziecku w rozwoju, zaspokajają swoje potrzeby, tym samym blokując jego rozwój. Jest to krzywda dla dziecka, bo osiągnąwszy wiek dojrzały, nie będzie umiało zmagać się z trudnościami, ciągle będzie oczekiwało wsparcia od innych. Może zdarzyć się i tak, że w którymś momencie dorastania zbuntuje się i zechce wyrwać się spod kontroli. A to przeważnie prowadzi do poważnych trudności wychowawczych. Rodzice muszą wiedzieć, że dziecko przekraczające próg szkoły musi być do tego gotowe w trzech sferach rozwojowych: fizycznej, intelektualnej i społeczno-emocjonalnej. Dziecko jest dojrzałe w tej ostatniej, jeżeli w znacznym stopniu jest samodzielne i ma motywację do wykonywania zadań, łatwo i chętnie nawiązuje kontakty z rówieśnikami i dorosłymi, co daje mu w szkole poczucie bezpieczeństwa i możliwości działania.

Na pewno nie ma gotowych recept na kształtowanie samodzielności dziecka. Zależy to przecież od różnic indywidualnych w osobowości, od uzdolnień i od środowiska, a także, i przede wszystkim, od rodziców. Jak zatem mądrze wspierać samodzielność dziecka?

### Drodzy Rodzice!

- **Na miarę wieku i możliwości pozwalajcie dziecku na poznawanie nowych umiejętności.**
- **Pomagajcie, wspierajcie, ale nie wyręczajcie.**
- **Okazujcie szacunek dla dziecięcych zmaganiań.**
- **Doceniajcie osiągnięcia dziecka, nawet te najmniejsze.**

- **Mądrze motywujcie przy nawet najmniejszych niepowodzeniach.**
- **Nie uzależniajcie dziecka od siebie.**
- **Zawsze okazujcie dziecku zrozumienie i uczucia.**
- **Towarzyszcie dziecku w jego rozwoju.**

### Przedszkole a samodzielność



W przedszkolu niewątpliwie dzieci mają więcej okazji do tego, aby stawać się coraz bardziej samodzielne. W zespole łatwiej jest przyzwyczajać do samoobsługi przy jedzeniu, myciu, załatwianiu potrzeb fizjologicznych, a także do czynności usługowych – świadczeń na rzecz innych. Samodzielność dziecka w wieku przedszkolnym ma charakter czynności i przejawia się w trzech aspektach:

- **samodzielności praktycznej**, związanej z samodzielnym radzeniem sobie w czynnościach samoobsługowych,
- **samodzielności umysłowej**, która polega na podejmowaniu decyzji i rozwiązywaniu trudności pojawiających się w zabawie i codziennej nauce,
- **samodzielności społecznej**, opartej na porozumiewaniu się w grupie, współpracy, współdziałaniu oraz odpowiedzialności grupowej.

Dzieci niewdrażane w wieku przedszkolnym do samodzielnego działania z reguły są mniej dojrzałe do wypełniania obowiązków szkolnych, chociaż ich rozwój fizyczny jest w normie.

Jednym z ważniejszych elementów gotowości społecznej i emocjonalnej dziecka do nauki w szkole jest samodzielność, potrzeba nawiązy-

wania kontaktów z rówieśnikami oraz osobami dorosłymi i dobra orientacja w nowym szkolnym środowisku. U większości dzieci w wieku wczesnym przedszkolnym w procesie nauczania i wychowania występują działania nakierowane na emocje. Dziecko wykonuje określone zadania wtedy, kiedy sprawiają mu one przyjemność i radość. Czynności nie lubiane, które czasami łączą się z niepowodzeniami, są postrzegane jako przykrości, dlatego powinniśmy wspierać dziecko i motywować jego działania.

**Dziecko rozpoczynające naukę w szkole powinno kontrolować swoje emocje, a kiedy zdarzą się porażki – umieć nad nimi panować.**

Zaczyna rozumieć, że chodzenie do szkoły, odrabianie lekcji i inne zadania to codzienny obowiązek.

Ciekawość świata, spontaniczność, dociekliwość to potrzeby wynikające z aktywności dzieci w tym wieku. To motywy uczenia się i stosowania do norm oraz zasad. Adekwatne do poczynąń dziecka nagrody i kary (przy czym nagrody powinny być oczywiście stosowane częściowo) mobilizują dziecko do dalszego działania.

**Gotowość społeczna dziecka ujawnia się poprzez poczucie przynależności do grupy rówieśniczej, w której podporządkowuje się obowiązującym normom dotyczącym wszystkich dzieci.**

Ta gotowość to także niekonfliktowość, rozwój uczuć społecznych oraz pełnienie różnych ról w grupie. W tym wieku dzieci coraz częściej dostrzegają potrzeby rówieśników i nie domagają się tak często koncentracji uwagi tylko na sobie oraz swoich działaniach. Duża odpowiedzialność spoczywa na nauczycielach wychowania przedszkolnego. Ich zadaniem jest ciągła współpraca z rodzicami, aby ukazać im wpływ samodzielności na rozwój osobowości dziecka, a tym samym na radzenie sobie dziecka w warunkach szkolnych.

Jak w przedszkolu wspierać rozwój samodzielności dziecka?

**Nauczycielu wychowania przedszkolnego!**

- **Pozwól dziecku wybierać.**
- **Zachęcaj dziecko do korzystania z cudzych doświadczeń.**
- **Nie odbieraj nadziei.**
- **Zaakceptuj dziecięce lęki i obawy.**
- **Nie strasz szkołą.**
- **Bądź konsekwentny i sprawiedliwy w egzekwowaniu poleceń.**

Każdy nauczyciel pracujący z dziećmi na co dzień wie, że tylko systematyczna praca daje pozytywne efekty. **Przedszkole to miejsce edukacji o swoistym charakterze kompleksowych działań wobec dziecka, nauczyciel zaś to wychowawca, opiekun, przyjaciel, doradca dla rodziców i obiektywny diagnosta. Przedszkole to właśnie miejsce, które dzięki kształtowaniu u dzieci samodzielności wyrównuje start szkolny dzieci, którym trudniej sprostać społecznym i instytucjonalnym oczekiwaniom, często zapobiega niepowodzeniom dzieci w nauce i buduje w nich postawy sprzyjające kontynuowaniu edukacji w ciągu całego życia.**

Jak powiedział Robert Fulghum, filozof, pisarz, teolog: *Wszystkiego, co naprawdę muszę wiedzieć o tym, jak żyć, co robić, jak postępować, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrażać sobie lepszy świat – nauczyłem się w przedszkolu. Mądrość nie znajdowała się na szczycie akademickiej góry, ale tam, w piaskownicy przy przedszkolu.*

*To, czego nauczyliśmy się w przedszkolu, wciąż na nowo się pojawia przez całe życie. Oczywiście w postaci znacznie złożonej, rozbudowanej... Życie wciąż nas sprawdza, czy zrozumieliśmy i czy praktykujemy to, czego nas nauczono w przedszkolu<sup>3</sup>.*

To nadal aktualne i prawdziwe.

<sup>3</sup> Fulghum R. *Wszystkiego, co naprawdę muszę wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu*, Wydawnictwo KOS, Katowice 2008.

<sup>4</sup> Brejnak W. *Czy Twój przedszkolak dojrzał do nauki?*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2006.

## Szkoła a samodzielność



Do niedawna od dziecka przekraczającego próg szkoły wymagało się znajomości liter, umiejętności czytania i pisania, wymagano, aby dziecko było grzeczne i „ułożone”. Dzisiejsza edukacja szkolna jest dużym wyzwaniem, a przekroczenie progu szkoły to nie lada wyczyn dla małego człowieka. Aby dziecko mogło rozpocząć z powodzeniem naukę w szkole, nie musi czytać i pisać, ale powinno być gotowe do podejmowania wyznaczonych przez szkołę zadań. *Gotowość dziecka należy rozpatrywać* – zgodnie ze wskazaniem Daniela Goldmana – w siedmiu kluczowych aspektach:

- **wiara we własne siły** – dziecko powinno mieć poczucie kontroli nad swoim zachowaniem i być przekonane, że uda mu się zrobić to, czego się podejmuje, a dorośli pomogą mu tylko w razie potrzeby,
- **ciekawość** – dziecko powinno wiedzieć, że ciekawość poznawania nowych rzeczy jest czymś pozytywnym i powinna mu sprawiać wiele przyjemności,
- **intencjonalność** – dziecko powinno chcieć i potrafić wpływać na bieg spraw oraz wytrwale do tego dążyć,
- **samokontrola i samodzielność** – dziecko powinno mieć wykształconą zdolność kształtowania i kontrolowania swoich działań w sposób odpowiedni do jego wieku, a także mieć poczucie kontroli wewnętrznej,
- **towarzystwo** – dziecko powinno posiadać zdolność nawiązywania kontaktów z innymi, opierającą się na poczuciu wzajemnego zrozumienia,
- **umiejętność porozumiewania się** – dziecko powinno posiadać zdolność wymiany myśli, uczuć i pomysłów, a rozmowa z innymi osobami winna sprawiać mu przyjemność,
- **umiejętność współdziałania** – dziecko powinno umieć traktować swoje potrzeby na równi z potrzebami innych członków grupy<sup>4</sup>.

Aby dziecko w szkole miało poczucie spełnienia, osiągało sukcesy, rozbudzało swoje ambicje, musi być samodzielne w momencie przekroczenia progu szkoły.

Dziecko, wchodząc w nową rolę społeczną, w rolę ucznia, musi wypełniać wiele szkolnych obowiązków, które nie są wcale takie łatwe. W szkole stopniowo wdraża się dzieci do samodzielnego wykonywania różnych prac, przygotowuje do samodzielnego rozwiązywania zadań i ćwiczeń w klasie, a następnie poleca pewne prace wykonać w domu. Sprawą niezmiernie ważną w procesie kształtowania samodzielności szkolnej ucznia jest jego umiejętność zastosowania zdobytych wiadomości w praktyce. W klasach młodszych nauczyciel, początkowo wdrażając dzieci do samodzielnego myślenia, stawia przed nimi problemy łatwe i proste. Uczeń samodzielny potrafi analizować i wyciągać wnioski, mówić o wątpliwościach, jest pewny swoich działań. Wszystko to motywuje go do pracy i podejmowania wyzwań na miarę swoich możliwości. Nasi wychowankowie muszą poprzez samodzielne doświadczenie poznawać i obserwować świat rzeczy oraz zjawisk.

**Samodzielność szkolna jest niezbędnym warunkiem nabywania umiejętności radzenia sobie w życiu i pokonywania trudności oraz umiejętności wyboru własnej drogi życiowej i przyjętych celów. Nauczyciel, szkoła i rodzice winni kierować samodzielnością dziecka, a nie wyręczać je w wypełnianiu obowiązków.**

Jeśli dziecko ma wyrosnąć na człowieka samodzielnego, kreatywnego, umiającego podejmować trafne decyzje i pokonywać trudności, powinniśmy je do tego przygotować jako rodzice, jako nauczyciele, jako społeczeństwo.

**Bogumiła Ogrodowczyk** jest nauczycielem konsultantem w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku.